

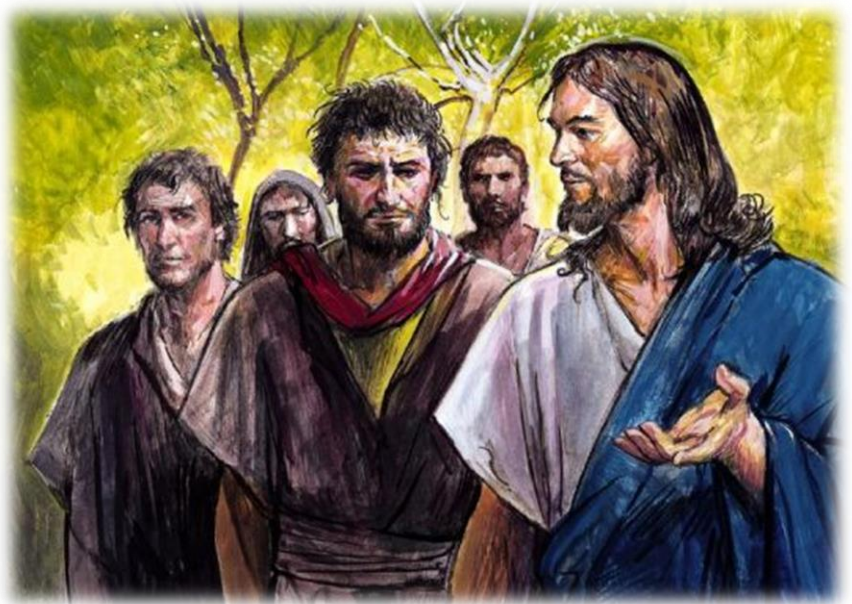


Gazetka parafialna - *POŚLANIEC* *nr 222 - 19.09.2021

25. Niedziela Zwykła – Rok B - 19 września 2021 r.

Refleksja

W niedzielnej Ewangelii zobaczymy uczniów Chrystusa borykających się ze swoją wizją świata, która odbiega od wizji Jezusowej. Potrzebują czasu, aby do pewnych rzeczy dorosnąć, podobnie jak każdy z nas. Apostołowie nie są tacy cukierkowi, bez skazy. Uczniowie słyszą, drugi raz, pierwszy słyszeliśmy



w zeszłą niedzielę, o tym, że Jezus – ich Mistrz – skończy jak najgorszy przestępca na krzyżu i potem zmartwychwstanie. W obu przypadkach milczeli, a dziś św. Marek dopisuje, że „bali się Go spytać”. Co więcej, pokłócili się ze sobą o to, kto ma być z nich najważniejszy. Być może posprzeczali się, kto zajmie miejsce Jezusa, skoro On odchodzi. Trochę jak dzieci w szkole. Tu także św. Marek napisał, że milczeli, bo posprzeczali się ze sobą. To była taka zła cisza. Znamy to z domu, szkoły, uczelni czy ze spotkań rodzinnych. Cisza przed burzą. Brakowało niewiele, aby rozpoczęła się wojna. Usłyszeli za to opowieść o tym, że mają sobie służyć wzajemnie i mieć otwarte umysły, chłonne na Ewangelię, jak dzieci, które są otwarte na otaczający je świat i go chłoną. W sumie chyba nie zrozumieli. Mieli w sobie marzenia o potędze, że będą ministrami czy innymi wysokimi urzędnikami w Królestwie Izraela, którego władcą będzie Jezus, a tu słyszą, że mają służyć, zając miejsce pogardzanych zazwyczaj służących i niewolników. Z czasem Jezus prowadzi ich do zrozumienia, że sami nie dadzą rady, że potrzebują Eucharystii. To u św. Jana czytamy, że ostatnia wieczerza kończy się obmyciem nóg. Tak jakby bez Jezusa,

jego Ciała i Krwi, nie byli w stanie zrozumieć, że chrześcijaństwo to miłość, ale też służba. My chyba także.

Księga Mądrości mówi o tym, że jeżeli będziemy autentycznie chcieli żyć Ewangelią, to będziemy poddawani próbie. Usłyszymy, że dojdziemy do wielkich pieniędzy, sławy, władzy, gdy tylko przestaniemy żyć według wskazówek od Boga, bo tak się nie da. Samemu na pewno nie, ale jest On. On nas nasyci, da ludzi, najbliższych, którym nie będziemy musieli udowadniać swojej przydatności, zasługiwać na miłość przez kolejne szczyble władzy, czy zera dopisywane do kwot na koncie. Dobrze, oczywiście, że one by się pojawiły, ale nie za wszelką cenę. Przed tym nas ostrzega św. Jakub w swoim liście, mówiąc, że w życiu nie chodzi o zaspokojenie swoich żądz, bo to prowadzi do wojen i wojenek, bo to prowadzi do życia mało szczęśliwego.

Może mamy sny o potędze w przyszłości. O koncie wypełnionym po brzegi, o władzy, o wielkiej sławie. Oby się spełniły, ale nie za wszelką cenę. Nie naszym kosztem i kosztem wyzysku i zniszczenia innych ludzi, często najbliższych, małżeństwa. Jezus mówi, że w DNA chrześcijaństwa wpisana jest służba na rzecz innych i to najczęściej kosztem wolnego czasu, możliwości rozwoju, poświęcenia zdolności, inteligencji. Uczmy się jej dziś. Bycie dla innych, służba, daje nam szansę nasycenia, poczucia spełnienia, realizacji Ewangelii w życiu, cieszenia się tym, co mamy, najbliższymi. Sami nie damy rady. Do takiego przekraczania nas samych potrzebny jest nam Chrystus i Eucharystia. Zwolnijmy. Spróbujmy!

Opowiadanie - Dwa niebieskie kamyczki

Dwa kamyczki wielkości kasztanów leżały sobie na brzegu strumienia. Znajdowały się tam wśród tysiąca innych kamieni, wielkich i małych, ale jednak odróżniały się od innych. Były bowiem intensywnie niebieskie. Gdy pieścił je promień słońca, błyszczały jak dwa kawałki nieba, które spadły do wody. Wiedziały doskonale, że są najpiękniejszymi kamieniami w strumyku i od rana do wieczora przechwalały się tym. Patrzyły z politowaniem na inne kamienie, które były szare, białe, prążkowane, czerwone, nakrapiane.

- My jesteśmy synami nieba! - krzyczały, gdy jakiś zwykły kamień zbytnio zbliżał się do nich. - Zachowajcie odpowiednią odległość! W naszych żyłach płynie niebieska krew! Nie mamy z wami nic wspólnego!

Jednym słowem kamienie te były zarozumiałe i niezdolne. Mijały dni, a one zastanawiały się, czym zostaną, gdy je ktoś odkryje. - Z pewnością oprawią nas pięknie i włączą do sznura koralu, razem z innymi cennymi kamieniami - myślały.

- Znajdziemy się na białym i cienkim palcu jakiejś wielkiej damy!
- W koronie królowej Holandii!
- W spince do krawata księcia Galles...
- Czeka nas wielkie życie...

- Luksusowe hotele, podróże morskie, bale, przyjęcia...

- Pojedziemy aż do Katmandu...

Pewnego pięknego poranka, gdy promienie słońca bawiły się pianą na większych kamieniach, ręka ludzka zanurzyła się w wodzie i wydobyła dwa niebieskie kamyczki.

- Wiwat! - zakrzyknęły równocześnie. - Ruszamy!

Zostały wrzucone do tekturowego pudełka razem z innymi kolorowymi kamieniami.

- Pozostaniemy tu krótko! - powiedziały, pewne swej bezdyskusyjnej piękności.

Trwało to jednak o wiele dłużej niż myślały. Dwa kamyczki były przerzucane tu i tam, często zmieniały pudełka, często ważyły je i obmacywały szorstkie ręce. Zostały wreszcie same w pudełku.

Potem jakaś ręka wzięła je i razem z innymi kamykami rzuciła nimi o mur, na strasznie lepki podkład cementowy.

- Ej, powoli! Jesteśmy cennymi kamykami! - krzyczały. Ale dwa uderzenia młotkiem spowodowało, że zagłębiły się jeszcze bardziej w cemencie.

Płakały, błagały, groziły. Nie zdało się to na nic.

Dwa niebieskie kamyczki przygwożdżono do muru. Gorycz i rozczarowanie spowodowało, że nabrały fioletowych refleksów.

- Co za głupcy, osły, niekompetentni ludzie! Nie poznali się na naszej wartości - lamentowały.

Czas płynął wolno. Dwa niebieskie kamyczki były coraz bardziej zagniewane i myślały tylko o jednym: co zrobić, by uciec. Ale nie było łatwo wyrwać się ze szponów cementu, który był nieugięty i nieprzekupny. Dwa kamyczki nie zrażały się jednak. Zaprzyjaźniły się ze stróżkami wody, która od czasu do czasu spływała po nich. Gdy był pewne lojalności wody, poprosiły ją o przysługę, na której tak bardzo im zależało.

- Przedostań się pod nas i oderwij nas od tego przeklętego muru!

Woda nie kazała sobie tego powtarzać dwa razy. Jej pasją było przenikać przez mury i bardzo to ją bawiło, gdy mogła poszerzać szczeliny i rozkruszać cement... Po kilku miesiącach kamyczki już poruszały się w swym cementowym zagłębieniu.

Wreszcie pewnej zimnej i wilgotnej nocy: bach, bach!, dwa kamyczki spadły na ziemię.

- Jesteśmy wolne! - krzyknęły radośnie.

Gdy znalazły się na posadzce, spojrzały na miejsce swego poprzedniego więzienia.

Och! Światło księżyca, które wchodziło przez wielkie okno, oświeślało wspaniałą mozaikę. Tysiące kolorowych i złożonych kamyczków tworzyło postać naszego Pana. Kamyki patrzyły urzeczone pięknem Jezusa. Ale oblicze... słodkie oblicze Pana miało w sobie coś dziwnego. Wydawało się, że jest twarzą niewidomego. Jego oczom brakowało źrenic.

- Och, nie!

Dwa niebieskie kamyczki zrozumiały, że one były żrenicami Jezusa. Kto wie, jakie były piękne, jak błyszczwały, jak były podziwiane.

Gorzko żałowały swej pochopnej decyzji. Ale teraz było już za późno!

Rano zakrystian nadepnął na dwa kamyczki, a ponieważ w cieniu i w kurzu wszystkie kamyczki są jednakowe, zmiotł je i wyrzucił do kubła na śmieci.

Na wesolo

Ksiądz pociesza mężczyznę:

- To nic, że masz pryszcze, 20 dioptrii, krzywe zęby i garb. Bóg cię synu kocha.

Na to mężczyzna:

- Aż strach pomyśleć jakbym wyglądał, gdyby mnie nie kochał.

Ogłoszenia

1. Chęć uczestnictwa we Mszy świętej w sobotę o godzinie 18³⁰ i w niedzielę o godzinie 10¹⁵ należy zgłaszać drogą online wchodząc na stronę naszej parafii: ppk-ludwigsburg.de, od każdego poniedziałku od godziny 6⁰⁰.

2. **W CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA** przypada wspomnienie św. Pio z Pietralciny. Msza święta o godzinie 19⁰⁰.

3. **W PIĄTEK, 24 WRZEŚNIA** Msza święta o godzinie 18³⁰.

4. **W SOBOTĘ, 25 WRZEŚNIA** wspólny Różaniec prowadzony przez Koło Różańcowe naszej parafii o godzinie 18⁰⁰ i **Msza święta o godzinie 18³⁰**.

5. W każdą niedzielę Msze święte w języku polskim są sprawowane o godzinie 10¹⁵ oraz 18³⁰. Na Mszę świętą w niedzielę wieczorem wystraczyć przynieść ze sobą tzw. wizytówkę z danymi osobowymi: imię i nazwisko, dokładny adres i numer telefonu. Prosimy przynosić wypisane już w domu tzw. wizytówki. Zadbajmy o to, aby osoby czuwające nad bezpieczeństwem mogły uczestniczyć w całej Mszy świętej. Spóźnianie się na Msze jest wyrazem lekceważenia Boga i drugiego człowieka.

6. Udzielanie Sakramentu Chrztu Świętego po ustaleniu odpowiedniego terminu oraz wypełnieniu formularzy związanych z zasadami bezpieczeństwa, jest możliwe.

7. Okazja do spowiedzi świętej:

w czwartki od godziny 18³⁰ do godziny 19⁰⁰

w piątki od godziny 18⁰⁰ do 18³⁰

w soboty od godziny 18⁰⁰ do 18³⁰

8. Biuro parafialne jest czynne.

9. Zachęcamy, aby Rodzice, którzy chcą, aby ich dziecko przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej w naszej parafii, zapisali swoje pociechy na lekcje religii w języku polskim. Odpowiednie formularze są dostępne na naszej stronie internetowej oraz będą dostępne w biurze parafialnym u pani Alicji Duczkowskiej. Prosimy pamiętać, że do zapisu dziecka potrzebna jest metryka Chrztu.

10. Dzieci i Młodzież w wieku od 9 do 14 lat zapraszamy do wzięcia udziału w innowacyjnym projekcie: Język polski – krok po kroku. Więcej informacji u Pani Alicji Duczkowskiej, doświadczonej nauczycielki języka polskiego (dalicja59@tlen.pl lub pod numerem telefonu biura parafialnego).

Plan intencji: 23.09.2021 – 08.10.2021

Czwartek 23.09.2021 Godzina 19 ⁰⁰	Za zmarłego brata Zygryda Czypionka – Msza gregoriańska.
Piątek 24.09.2021 Godzina 18 ³⁰	Za zmarłego brata Zygryda Czypionka – Msza gregoriańska.
Sobota 25.09.2021 Godzina 18 ³⁰	1. Za zmarłego Jerzego Jendrzej. 2. Za zmarłego brata Zygryda Czypionka – Msza gregoriańska.
Niedziela 26.09.2021 XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA Godzina 10 ¹⁵	Prosząc o opiekę Anioła Stróża, wzrastanie w mądrości i łasce u Boga i u ludzi oraz zdrowie dla syna Antosia Dębskiego z okazji 5 - tej rocznicy urodzin oraz prosząc za Jego Rodziców: Katarzynę i Krzysztofa i Siostrzyczki.
Niedziela 26.09.2021 XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA Godzina 18 ³⁰	1. Za zmarłego ojca Jana Nakonecznego w 12 – tą rocznicę śmierci. 2. Za zmarłego brata Zygryda Czypionka – Msza gregoriańska.

Czwartek 30.09.2021 Godzina 19 ⁰⁰	W intencji Szafarzy naszej parafii prosząc o Boże błogosławieństwo, dar zdrowia, wytrwanie w dobrym i godne rozdzielanie Ciała Pańskiego oraz opiekę Bożą nad Ich Rodzinami. (Intencja podarowana od Pani Sabiny Jundt).
Piątek 01.10.2021 Godzina 18 ³⁰	W intencji córek: Jennifer z okazji 30 – tej rocznicy urodzin i Sarah z okazji 20 -tej rocznicy urodzin, prosząc o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego, wytrwanie w dobrym oraz dar zdrowia.
Sobota 02.10.2021 Godzina 18 ³⁰	Za zmarłego męża Rudolfa Smidek.
Niedziela 03.10.2021 XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA Godzina 10 ¹⁵	Z podziękowaniem za otrzymane łaski prosząc o opiekę Bożą, dary Ducha Świętego, wytrwałość w wierze oraz zdrowie dla córki Laury z okazji 15 – tej rocznicy urodzin oraz dla Jej siostry Oli z okazji minionej 17 – tej rocznicy urodzin.
Niedziela 03.10.2021 Godzina 18 ³⁰	O powrót do wiary pewnej osoby.
Czwartek 07.10.2021 Godzina 19 ⁰⁰	Za dusze w czyśćcu cierpiące. (1 z 2)
Piątek 08.10.2021 Godzina 18 ³⁰	Za zmarłą babcię Janinę Napierała.

Złota myśl tygodnia

Powierzajcie się Jezusowi w Sakramencie i Maryi Wspomożycielce, a zobaczycie, co to są cuda. (Św. Jan Bosko)